

Budżet partycypacyjny jako przejaw demokracji uczestniczącej w samorządzie lokalnym

Abstrakt: Reforma terytorialna i ustrojowa z 1998 roku stworzyła ramy ustrojowe dla realizacji konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa. Polska uzyskała model ustrojowy, w którym na każdym stopniu organizacji państwa organy władzy publicznej pochodzą z wyboru bezpośredniego. Nie oznacza to jednak rozbudowania możliwości bezpośredniego wpływania na funkcjonowanie tych organów. Coraz częściej krytycznie oceniając model demokracji pośredniej, poszukuje się form udziału mieszkańców w lokalnych i regionalnych procesach decyzyjnych. Artykuł poświęcony jest jednej z form uczestniczenia w procesach decyzyjnych w sferze finansów publicznych, jaką jest budżet partycypacyjny. Budżet partycypacyjny w znaczącym stopniu zwiększa przejrzystości życia publicznego, aczkolwiek nadal nie jest to pełna kontrola obywateli nad finansami publicznymi.

Słowa kluczowe: samorząd terytorialny, demokracja uczestnicząca, budżet jednostki samorządu terytorialnego, budżet partycypacyjny

1. Partycypacja (współuczestnictwo) obywateli w sprawowaniu władzy publicznej

Obserwując współczesne zmiany i inicjatywy w obszarze administracji publicznej, zarówno na świecie, jak i w Europie, można dostrzec pewną tendencję, związaną z angażowaniem mieszkańców do bezpośredniego wpływania na kształt miejsc, w których mieszkają, pracują i żyją. Proces formowania się budżetu partycypacyjnego jest stosunkowo nowy i niejednorodny. W związku z powyższym, celem niniejszego artykułu jest przybliżenie podstawowych jego cech, przejawów i znaczenia oraz wskazanie przykładów. Temat niniejszej pracy został wybrany ze względu na jego aktualność, gdyż w ostatnich latach idea budżetu partycypacyjnego znacząco zyskała na popularności i z powodzeniem jest realizowana przez coraz liczniejsze samorzady.

Współcześnie obywatelom gwarantuje się szerokie *spectrum* form zaangażowania w sprawowanie władzy publicznej, nie ograniczając ich wyłącznie do instytucji unormowanych ustawowo (tj. referendum, wybory czy konsultacje społeczne), gdyż w praktyce ich występowanie jest znacznie szersze. Dodatkowo, przez ostatnie dwie dekady funkcjonowania samorządu terytorialnego w jego nowym kształcie, te formy angażowania obywateli uległy znacznym przeobrażeniom m.in. dzięki okazywaniu większego

zainteresowania w tych kwestiach przez społeczeństwo oraz poprzez poszerzanie zakresu obowiązków władz lokalnych¹.

Jak jednak zauważa A. Kołomycew, ustawowe gwarancje nie przekładają się w praktyce na istnienie faktycznej partycypacji, rozumianej jako możliwość udziału na każdym jej etapie przez członków wspólnot lokalnych. Formy demokracji bezpośredniej, sprowadzające się do oddawania głosów w trakcie wyborów czy opowiadania się za danym stanowiskiem podczas referendum, nie zapewniają pełnej reprezentacji opinii jednostek, a także wykluczają możliwość sprawowania rzeczywistej kontroli finansowej nad inicjowanymi i przeprowadzanymi działaniami władz².

Autor pisze, że coraz częściej za remedium na te braki uznaje się demokrację partycypacyjną, która w swojej formie pozwala na faktyczne uczestnictwo w podejmowaniu decyzji, a tym samym przewyższa narzędzia demokracji bezpośredniej, pozwalające jedynie na wypowiedzenie się co do efektu końcowego³. Jak przekonuje R. Górski, jest to jeden ze sposobów odbierania urzędnikom władzy nad finansami publicznymi, pewnego rodzaju kompromis między demokracją bezpośrednią a przedstawicielską. Jej zastosowanie powoduje swoistą zamianę ról, gdzie lokalna administracja zaczyna bardziej służyć społeczeństwu niż nim rządzić⁴.

Coraz większą popularnością cieszy się współuczestnictwo mieszkańców w procedurze budżetowej, głównie na poziomie lokalnym, gdzie skala możliwości uczestnictwa jest zdecydowanie szersza w porównaniu z poziomem ogólnokrajowym, obejmującym sprawy, na które obywatele w głównej mierze nie mają bezpośredniego wpływu i nie mogą podejmować decyzji wiążących (np. polityka finansowa państwa). Ten bardziej rozległy wymiar partycypacji na poziomie lokalnym wynika przede wszystkim z mniejszego, a przy tym ograniczonego terytorium, którego dotyczy, oraz z rodzaju spraw należących do zakresu kompetencji władz lokalnych, które w bardziej widoczny i odczuwalny sposób dotyczą mieszkańców, a przez to, iż dotyczą ich osobiście, zwiększając też ich zaangażowanie⁵. Członkowie takiej grupy dążą do wspólnych celów i dzielą podobne wartości, a równość w podejmowaniu decyzji, wzajemne zaufanie oraz poczucie inkluzywności przekładają się jednocześnie na wymagane warunki demokracji partycypacyjnej⁶.

Mieszkańcy mając poczucie, że ich głos i opinia się liczą, chętniej angażują się w inicjatywy lokalne. Realna możliwość decydowania o wydatkowaniu publicznych pieniędzy na inwestycje i projekty, które ich zdaniem są priorytetowe, przynosi wiele korzyści zarówno dla władz lokalnych, jak i dla mieszkańców. Przedstawiciele władzy zbliżają się w ten sposób do mieszkańców, okazują swoje zainteresowanie sprawami

¹ A. Kołomycew, *Lokalne grupy działania jako forma partycypacji na szczeblu lokalnym*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2010, nr 1, s. 103–105.

² A. Kołomycew, *op. cit.*, s. 103–105.

³ *Ibidem*, s. 103–105.

⁴ R. Górski, *Bez państwa. Demokracja uczestnicząca w działaniu*, Kraków 2007, s. 43.

⁵ A. Rytel-Warzocho, *Partycypacja społeczna w sprawach budżetowych. Model Porto Alegre jako pierwowzór rozwiązań europejskich*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2010, nr 1, s. 93–94.

⁶ *Ibidem*, s. 104.

jednostek i w realny sposób reagują na ich potrzeby. Mieszkańcy oprócz poczucia dobrze wydatkowanych pieniędzy publicznych nie czują się pomijani, a efekty tych działań są namacalne. Koncentrując się na wspólnych potrzebach społeczności lokalnej, jednocześnie zaspokajają własne, co nie jest tak intensywnie odczuwalne przy wydatkowaniu pieniędzy odgórnie przez państwo.

2. Budżet partycypacyjny jako przejaw demokracji uczestniczącej

2.1. Co to jest budżet partycypacyjny?

Koncepcja angażowania obywateli w rozstrzyganie kwestii budżetowych nie jest bynajmniej nowa, sięga wręcz średniowiecza, gdyż pojawiła się już w pierwszych w historii referendach przeprowadzanych w kantonach szwajcarskich w XV w., a także pod koniec XVII w. w ramach zebrań miejskich mieszkańców Nowej Anglii. Obecnie takie referenda odbywają się w USA na poziomie lokalnym oraz w Szwajcarii. Jednak współuczestnictwo obywateli w kwestiach finansowych zyskało, całkiem niedawno, zupełnie nowy wymiar, dzięki doświadczeniom brazylijskiego miasta Porto Alegre z 1989 r.⁷

Budżet partycypacyjny (ang. *participatory budgetin.*, port. *orçamento participativo*) to proces decyzyjny, a zarazem jedna z form demokracji uczestniczącej na poziomie lokalnym. W wyniku otwarcia się aparatu państwowego na mieszkańców stwarza się realną możliwość nie tylko bezpośredniego ich udziału w podejmowaniu decyzji w zakresie zarządzania środkami publicznymi budżetu danej jednostki administracyjnej (jak i gdzie te środki mają być rozdysponowane), ale ponadto dopuszcza się obywateli do dyskusji nad propozycjami budżetu, angażując społeczeństwo we wszystkie etapy procedury budżetowej⁸.

Obok nazwy „budżet partycypacyjny” stosowane jest zamiennie określenie „budżet obywatelski”. Zdaniem W. Kęłłowskiego jest to termin znacznie mniej adekwatny, gdyż stwarza wrażenie odrębności polskich rozwiązań w stosunku do praktyk innych krajów oraz w literalny sposób zamyka możliwość partycypacji wszystkich tych, którzy nie są pełnoprawnymi obywatelami, ale np. niezameldowanymi mieszkańcami, imigrantami czy też użytkownikami miast jak studenci czy tzw. *commuters* (osoby dojeżdżające do pracy)⁹.

Kształt, jaki przyjmuje partycypacja w danej społeczności, zależy od jej aktualnej sytuacji społecznej, politycznej czy ekonomicznej. Różne są też jej funkcje. Przykładowo, w Niemczech jest sposobem na unowocześnienie procesów decyzyjnych, w Hiszpanii i Wielkiej Brytanii natomiast stanowi narzędzie realizacji zasady sprawiedliwości społecznej¹⁰.

⁷ A. Rytel-Warzocha, *op. cit.*, s. 96–97.

⁸ G. Allegretti, *Najczęściej zadawane pytania dotyczące budżetu partycypacyjnego*, http://partycypacjaobywatelska.pl/uploads/Giovanni%20Allegretti_Najcz%C4%99%C5%9Bciej%20zadawane%20pytania%20dotycz%C4%85ce%20bud%C5%BCetu%20partycypacyjnego.pdf, s. 3, dostęp: 10 lipca 2013 r.

⁹ W. Kęłłowski, *Budżet partycypacyjny. Krótka instrukcja obsługi*, Warszawa 2013, s. 8.

¹⁰ *Ibidem*, s. 96.

Jak to jednak ocenia B. Martela, instytucja budżetu partycypacyjnego zmagają się z podstawowym problemem, jakim jest kopiowanie rozwiązań zastosowanych wcześniej przez inne samorządy. Nie zawsze takie wzorce są tymi właściwymi, niekoniecznie też ich specyfika odpowiada wymaganiom danych społeczności, gdyż uniwersalnych rozwiązań w tej płaszczyźnie nie ma, a argument szybkości wdrażania dzięki wzorowaniu się na innych wydaje się sprzeczny z samą ideą partycypacji. Instytucja budżetu obywatelskiego powinna raczej dążyć do samodoskonalenia się, a kopiując zastosowane rozwiązania, narażona jest na powielanie tych samych błędów¹¹.

2.2. Elementy budżetu partycypacyjnego

Możliwość wprowadzenia budżetu partycypacyjnego jako narzędzia wpływu mieszkańców pociąga za sobą przymus łącznego wystąpienia kilku czynników. Po pierwsze, konieczne jest wsparcie ze strony organów władzy wykonawczej, które gotowe będą odstąpić część własnych kompetencji na rzecz obywateli, jak również organów stanowiących, które z kolei muszą akceptować ten proces. Po drugie, nieodzowne jest istnienie społeczeństwa obywatelskiego, które będzie miało możliwość aktywnego uczestnictwa w całym tym procesie. Ostatnim z elementów jest konieczność dysponowania odpowiednim zasobem środków finansowych, aby możliwa była realizacja inwestycji wybranych przez obywateli. Najpełniejsza realizacja tego uprawnienia ma miejsce wtedy, gdy w budżecie jednostki administracyjnej zostanie wydzielona określona kwota, z przeznaczeniem na wyłączne dysponowanie nią przez mieszkańców¹².

Oprócz wymienionych czynników badacze zjawiska budżetu partycypacyjnego wyodrębniają pewien zespół elementów, których wystąpienie jest konieczne, aby dany proces można było poprawnie nazwać „budżetem partycypacyjnym”. W całej tej złożoność, wydaje się jednak, że przede wszystkim powinny zostać spełnione pewne fundamentalne warunki, takie jak przejrzystość i wiarygodność, co nierozdzielnie związane jest z uczestnictwem obywateli na każdym etapie planowania i realizacji budżetu¹³. Te ściśle powiązane wymagania odróżniają budżet partycypacyjny od innych sposobów partycypacji, a są to, jak podaje A. Kłębowski¹⁴:

- **Brak ograniczenia wyłącznie do poziomu lokalnego** – budżet partycypacyjny na co najmniej jednym etapie musi obejmować kwestie ogólnomiejskie, gdyż zbyt lokalne projekty narażone są na dominację interesów ugrupowań politycznych lub grup społecznych.
- **Wiążący charakter** – cecha, która wyraźnie odróżnia budżet partycypacyjny od konsultacji społecznych i zapewnia realizację wybranych propozycji

¹¹ B. Martela, *Ile partycypacji w budżecie obywatelskim?* <http://www.partycypacjaobywatelska.pl/wydarzenie/141>, dostęp: 10 lipca 2013 r.

¹² A. Rytel-Warzocho, *op. cit.*, s. 95–96.

¹³ B. Martela, *Ile partycypacji w budżecie obywatelskim?* www.partycypacjaobywatelska.pl/wydarzenie/141, dostęp: 10 lipca 2013 r.

¹⁴ W. Kłębowski, *Budżet partycypacyjny...*, s. 8–9.

inwestycyjnych. Mieszkańcy otrzymują informację zwrotną zarówno w przypadku przyjęcia, jak i odrzucenia ich propozycji. Gwarancja udziału na każdym etapie procedury pociąga za sobą możliwość monitorowania i rozliczania wybranych do realizacji projektów.

- **Cykliczność** – proces musi mieć charakter powtarzalny i cykliczny. Jednorazowe konsultacje czy ograniczenie do głosowania w przedmiocie wykorzystania środków publicznych nie jest wystarczające.
- **Publiczna dyskusja** – na przynajmniej jednym z etapów mieszkańcy spotykają się i debatują między sobą, co zapewnia wymianę poglądów, a cała inicjatywa jest kluczowym elementem dla późniejszej współpracy z urzędnikami, w której rolę pomocniczą pełnią organizacje pozarządowe i nieformalne grupy społeczne.
- **Przedmiot dyskusji dotyczy ograniczonych środków finansowych.**

Dyskusja z mieszkańcami może być mniej (otwarte zebrania, sondy, fora dyskusyjne) lub bardziej formalna (referenda, rady, komisje). Najbardziej pożądane jest istnienie jej dwóch równoległych poziomów, które są zorganizowane według:

- a) podziału miasta na jednostki terytorialne,
- b) podziału tematycznego (obszary debaty, które dotyczą miasta jako całości).

Obszary terytorialne nie powinny być jednak rozumiane jako tereny o narzuconych z góry granicach administracyjnych, ale jak twierdzi autor – ich definicja powinna być nadawana w wyniku dyskusji między mieszkańcami, na podstawie ich poczucia przynależności¹⁵. Mimo iż koncepcja ta nie brzmi zbyt racjonalnie w świetle polskich rozwiązań prawnych, wydaje się w pewnej mierze uzasadniona. Dyskusja jako forma wypracowywania wspólnych rozwiązań i koncepcji między mieszkańcami może być bardziej efektywna, kiedy nie odbywa się w ściśle określonych ramach. Decydowanie o wspólnych potrzebach i oczekiwaniach mieszkańców w wyniku toczących się rozmów często prowadzi do sporów, a więc wymaga kompromisów. Wydaje się więc, iż zapewnienie pewnej swobody mieszkańcom w tym zakresie jest potrzebne, gdyż zamiast tworzyć nowe, może eliminować pojawiające się sprzeczności. Dodatkowo, niektóre projekty dla skuteczniejszej ich realizacji mogą wymagać zastosowania innego podziału niż tradycyjny podział terytorialny. Demokracja uczestnicząca to forma, która wychodzi naprzeciw obywatelom, a więc czasami ich osobiste odczucia powinny być ważniejsze niż sformalizowane zasady narzucane odgórnie.

Wzorcowe zgromadzenia powinny być otwarte dla wszystkich mieszkańców, zarówno tych zrzeszonych, jak i niezależnych, co stanowiłoby duży postęp w porównaniu z tradycyjnymi formami uczestnictwa społeczeństwa, gdzie aktywna rola pojedynczego mieszkańca jest ograniczona do oddania głosu w oficjalnych wyborach. Najczęściej mieszkańcy mają możliwość zarządzania środkami, które zostały przeznaczone na inwestycje i usługi publiczne, gdyż są najbardziej „elastyczne”. W Porto Alegre i w miastach wzorujących się na nim w największym stopniu, mieszkańcy dyskutują nad całością

¹⁵ *Ibidem*, s. 4.

środków przeznaczonych na inwestycje i usługi. Stanowi to obecnie od 15 do 25% wszystkich wydatków gminy, co jest następstwem lokalnych reform podatkowych i wdrożenia nowej polityki opodatkowania gruntów, które pozwoliły na wzrost tej kwoty¹⁶.

2.3. Cele wprowadzania budżetu partycypacyjnego

Cele wprowadzania budżetu partycypacyjnego są różnorodne, dzięki czemu zapewniają szerokie *spectrum* możliwości. Na przykład A. Rytel-Warzocha dzieli je na: cele społeczne, administracyjne lub polityczne¹⁷.

Cele społeczne partycypacji zakładają zwerbowanie szerokiego grona mieszkańców do udziału w publicznej debacie oraz wspieranie różnorodnych aktywności społecznych w ramach budowy świadomego społeczeństwa obywatelskiego. Idea budżetu partycypacyjnego ma urzeczywistniać zasadę równości i sprawiedliwości społecznej poprzez m.in. przyjęcie indeksu jakości życia przy wyborze inwestycji.

Cele administracyjne zakładają zbliżenie administracji publicznej do obywateli, w której traktowani są oni jako uczestnicy, a nie klienci.

Cele polityczne urzeczywistniają się przez wprowadzanie elementów demokracji partycypacyjnej, pociągając za sobą demokratyzację procesu administrowania. Partycypacja rodzi jednak obawy utraty części władzy przez rządzące partie polityczne.

Opierając się na kryterium przedmiotowym, można wyróżnić dwa rodzaje budżetu partycypacyjnego. Pierwszy dotyczy realizacji konkretnej inwestycji, np. budowy placu zabaw czy szkoły, zgodnie z decyzjami obywateli. Drugi wyznacza kierunek polityki finansowej organów jednostki administracyjnej, a rola mieszkańców sprowadza się do udzielania wytycznych dla tych organów w sprawach np. transportu, edukacji czy kultury¹⁸.

Formy budżetu partycypacyjnego są bardzo zróżnicowane. Budżet partycypacyjny często przedstawia się jako obszar przywracania równowagi pomiędzy różnymi głosami z danego terytorium, co skutkuje zaangażowaniem do dyskusji również osoby pozbawione praw politycznych (np. nieletnich lub obcokrajowców)¹⁹.

2.4. Dlaczego budżet partycypacyjny? Korzyści i osiągnięcia

Przychylność w zakresie przekazania części swojej władzy o charakterze decyzyjnym przez administrację w ręce obywateli wynika w głównej mierze ze źródła środków publicznych, jakim w większości są podatki. G. Allegretti postuluje, iż mimo że otwieracie tak strategicznego obszaru, jakim jest budżet na społeczność, zwiększa zaufanie wobec władzy i stwarza możliwości odbudowania relacji, należy podkreślić, że nie jest to jedyna dziedzina, w której warto wprowadzać zarządzania przez partycypację, lecz

¹⁶ *Ibidem*, s. 4.

¹⁷ A. Rytel-Warzocha, *op. cit.*, s. 94–95.

¹⁸ *Ibidem*, s. 96.

¹⁹ G. Allegretti, *op. cit.*, s. 5.

powinien być traktowany tylko jako jeden z elementów tworzących szerszy „System Partycypacji Obywatelskiej”²⁰.

Budżet partycypacyjny stanowi narzędzie, poprzez które mieszkańcy mogą sprawować kontrolę nad władzami. Dyskusja z mieszkańcami jest tutaj czymś więcej niż tylko konsultacją, przynosi bowiem wymierne efekty poprzez ich bezpośrednie włączenie w dokonywanie wyborów dotyczących terenu, na którym mieszkają²¹. Sprzyja integracji i aktywizacji mieszkańców, wymianie poglądów i opinii, realizuje cele edukacyjne i przyczynia się do budowy właściwych postaw obywatelskich, jak również sprzyja racjonalnemu wydatkowaniu pieniędzy publicznych²². Zwiększa się świadomość publiczną mieszkańców, ich zaangażowanie w sprawy obywatelskie, a dzięki temu wzrasta również efektywność rządów oraz skuteczność i przejrzystość procesów decyzyjnych²³. Budżet partycypacyjny najlepiej sprawdza się w podejmowaniu decyzji dotyczących polityki terytorialnej, ponieważ mieszkańcy nie tylko ustalają priorytety inwestycyjne oraz działania, które należy przeprowadzić, ale przede wszystkim tworzą razem koncepcję „wspólnego dobra” dla swojego miasta²⁴, co sprzyja urzeczywistnianiu się zasady sprawiedliwości społecznej.

Jednakże wyżej wspomniane wartości możliwe są do osiągnięcia tylko w przypadku właściwie wprowadzonych procedur, z uwzględnieniem podstawowych warunków zapewniających prawidłowe funkcjonowanie mechanizmu prowadzącego ku realnej zmianie społecznej, a nie jedynie dumne nazwanie jakiegokolwiek procedury budżetem partycypacyjnym²⁵.

W początkowych latach działania budżetu partycypacyjnego w Porto Alegre najczęściej finansowanymi inwestycjami była budowa sieci kanalizacyjnej oraz brukowanych ulic, dzięki czemu w odczuwalnym stopniu wzrósł poziom bezpieczeństwa i jakość życia na obszarach inwestycyjnych. Ponadto poprawił się poziom edukacji, dzięki budowie szkół miejskich, a w rezultacie trafnego priorytetowania założono nowe szpitale i ośrodki zdrowia²⁶.

Nie ulega wątpliwości, iż sytuacja społeczna i ekonomiczna w Porto Alegre jest zgoła inna od europejskich czy ściślej polskich realiów, a więc i zakres przedmiotowy budżetu partycypacyjnego powinien się różnić. Jeśli w brazylijskim miasteczku sytuacja wymusiła na mieszkańcach skoncentrowanie się na zaspokojeniu podstawowych i niezbędnych do życia potrzeb ludności, to w rozwiązaniach nam bliższych powinno się raczej stawiać na bardziej zaawansowane i dostosowane do rzeczywistości projekty, angażując społeczeństwo do podejmowania decyzji, które pobudzałyby jego rozwój

²⁰ *Ibidem*, s. 3.

²¹ *Ibidem*, s. 6.

²² B. Martela, *Ile partycypacji w budżecie obywatelskim?* <http://www.partycypacjaobywatelska.pl/wydarzenie/141>, dostęp: 10 lipca 2013 r.

²³ A. Rytel-Warzocho, *op. cit.*, s. 101–102.

²⁴ G. Allegretti, *op. cit.*, s. 6.

²⁵ B. Martela, *Ile partycypacji w budżecie obywatelskim?* <http://www.partycypacjaobywatelska.pl/wydarzenie/141>, dostęp: 10 lipca 2013 r.

²⁶ A. Rytel-Warzocho, *op. cit.*, s. 100.

i przyczyniałyby się do polepszania standardów życia. Wypadałoby się zastanowić, czy ograniczanie budżetu partycypacyjnego wyłącznie do kwestii infrastrukturalnych (jak jest np. we Wrocławiu) jest właściwe, gdyż wdrażanie programów kulturalnych i edukacyjnych jest często dużo tańsze, a jednocześnie przynosi długofalowe efekty.

3. Model Porto Alegre jako pierwowzór rozwiązań europejskich

Przez wielu badaczy innowacyjny mechanizm, jakim był budżet partycypacyjny zastosowany w brazylijskim mieście Porto Alegre w latach 1990–2004 (urzeczywistniający cechy reformy polityki miejskiej), uważany jest za idealny i wzorcowy. Przyczynił się on m.in. do zmniejszenia korupcji i klientelizmu, zwalczania wykluczenia społecznego, znacząco wpłynął na jakość edukacji, opieki zdrowotnej, dostęp do wody oraz poprawę systemu oczyszczania miasta²⁷. O jego powodzeniu świadczą liczby – o ile w pierwszych dwóch latach w projekt zaangażowało się około tysiąca mieszkańców, o tyle obecnie liczba ta wzrosła do ponad pięćdziesięciu tysięcy, a środki finansowe, o których decydują, stanowią aż 20% budżetu²⁸. Jednakże nieporozumieniem byłoby całkowite kopiowanie na grunt polski zastosowanych tam rozwiązań, które należy traktować raczej w kategoriach inspiracji, modyfikując je w zależności od potrzeb.

Cechą charakterystyczną tego konkretnego budżetu partycypacyjnego jest uczestnictwo mieszkańców na każdym etapie procesu, gdyż nie tylko zostali oni dopuszczeni do zatwierdzania propozycji władz, ale również biorą udział w projektowaniu budżetu i sprawują kontrolę nad jego realizacją²⁹. W tym specyficznym modelu wytworzyła się sytuacja dwuwładzy, gdzie obok Rady Miasta istnieją: zgromadzenia mieszkańców, Fora Delegatów oraz Rada Budżetu Partycypacyjnego. Rezultatem takiego rozwiązania był, wbrew wcześniejszym obawom, zanik rozbieżności między tym, czego oczekują mieszkańcy, a tym, co faktycznie jest robione przez administrację³⁰.

Zastosowany w Porto Alegre budżet partycypacyjny opierał się na trzyetapowym cyklu spotkań, odbywających się na poziomie terytorialnym i tematycznym, których opis przytaczam za W. Kęłowskiem.

Pierwszy etap miał przede wszystkim charakter edukacyjny i informacyjny, a jego głównym celem było zaangażowanie jak największej liczby nowych uczestników. W tym celu organizowano otwarte zgromadzenia (tzw. zebrania przygotowawcze) na 16 osiedlach oraz w 5 obszarach tematycznych. Mieszkańcy zapoznawali się z efektami inwestycji zrealizowanych w poprzednim roku oraz z propozycjami projektów Urzędu Miasta na nowy rok; wspólnie określali też priorytety inwestycyjne. Na zakończenie serii spotkań mieszkańcy dokonywali wyboru delegatów, którzy po uzyskaniu określonej liczby głosów stanowili reprezentację na tematycznych i regionalnych forach. Wybierano ich na

²⁷ W. Kęłowski, *Budżet partycypacyjny...*, s. 26–29.

²⁸ A. Rytel-Warzocho, *op. cit.*, s. 98.

²⁹ *Ibidem*, s. 97.

³⁰ R. Górski, *op. cit.*, s. 44.

roczną kadencję, w trakcie której podlegali kontroli mieszkańców, którzy mogli ich dowolnie odwołać. Za pełnioną funkcję nie przysługiwało wynagrodzenie. Ich głównym zadaniem było sprawowanie kontroli nad procesem realizowania budżetu partycypacyjnego oraz prowadzenie rozmów w ramach poszczególnych kwestii tematycznych i terytorialnych³¹.

W ramach drugiego etapu organizowano tzw. spotkania pośrednie, na których delegaci konsultowali z mieszkańcami najpilniejsze potrzeby konkretnych osiedli czy ulic (poziom terytorialny) oraz rozmawiali o projektach dotyczących całego miasta (poziom tematyczny). Właśnie na tych spotkaniach tworzyły się właściwe propozycje inwestycyjne. Aby środki zawsze były przeznaczane na najbardziej pilne inwestycje, stworzono system hierarchizacji projektów, oparty na następujących kryteriach³²:

- priorytety inwestycyjne ustalone przez mieszkańców w pierwszym etapie,
- współczynnik „jakości życia” (jakość i dostępność usług i elementów infrastruktury na danym obszarze; rezultatem jest przydział mniejszych środków wspólnotom bogatszym),
- liczba mieszkańców.

W trzecim etapie w trakcie zgromadzeń otwartych dokonywano wyboru członków Rady Budżetu Partycypacyjnego z każdego zgromadzenia terytorialnego i tematycznego. Głównym zadaniem tego organu było zebranie wszystkich propozycji inwestycyjnych oraz porównanie ich z dostępnymi środkami finansowymi i regulacjami prawnymi. W konsekwencji tych działań powstawał projekt budżetu miejskiego. Następnie podlegał on dalszym dyskusjom z mieszkańcami, a efektem finalnym było przetworzenie go na plan inwestycyjny³³.

W tym miejscu należy wspomnieć, iż koncepcja budżetu partycypacyjnego w Porto Alegre łączy w sobie elementy demokracji bezpośredniej i reprezentacyjnej, gdyż decyzje mieszkańców tak naprawdę nie mają charakteru wiążącego pod względem prawnym, a stworzony przy ich uczestnictwie projekt budżetu, zanim zostanie wcielony w życie, musi zostać przedstawiony burmistrzowi oraz zatwierdzony przez radę miejską. Przyjmuje się jednak, iż ten ostatni etap jest jedynie formalnością, czego potwierdzeniem jest fakt, iż w całej swej historii budżet partycypacyjny w Porto Alegre nie został jeszcze nigdy odrzucony³⁴.

Porto Alegre śmiało można nazwać „największym na świecie poligonem doświadczalnym demokracji bezpośredniej”, nie należy także zapominać o jego znaczeniu dla rozwoju administracji, czego potwierdzeniem jest uznanie zastosowanej tam formy demokracji za wzorzec dla innych samorządów, na konferencji ONZ Habitat II w Stambule w 1996 r.³⁵

³¹ W. Kęblowski, *Budżet partycypacyjny...*, s. 26–29.

³² *Ibidem*, s. 26–29.

³³ *Ibidem*, s. 26–29.

³⁴ A. Rytel-Warzocho, *op. cit.*, s. 97.

³⁵ R. Górski, *op. cit.*, s. 43–44.

4. Budżet partycypacyjny w rozwiązaniach europejskich

4.1. Wpływ budżetu partycypacyjnego na Europę

Sukces brazylijskiego miasteczka spowodował lawinowe kopiowanie zastosowanych tam rozwiązań przez kolejne miasta i państwa, obejmując swoim zasięgiem Amerykę Północną³⁶, Afrykę, Azję i Europę, tworząc ponad 25-milionową rzeszę obywateli zaangażowanych obecnie w różne formy partycypacji budżetowej, która stale rośnie. Od lat 90. budżet partycypacyjny był realizowany w ok. 1500 miejscowościach na świecie.

W Europie proces ten zaczął się powoli rozprzestrzeniać w 2000 r. Obecnie idea partycypacji obejmuje m.in. takie kraje, jak: Hiszpania, Francja, Włochy, Wielka Brytania, Niemcy, Albania, Armenia, Bułgaria, Mołdawia, Polska, Rumunia, Ukraina czy Rosja. Procedura ta w poszczególnych krajach europejskich ma jednak niejednolity charakter i zależna jest od wielu czynników, nie wyłączając uwarunkowań historycznych czy ekonomicznych, co szczególnie zauważalne jest w krajach tzw. nowych demokracji³⁷.

W latach 2002–2005 w Berlinie zostało przeprowadzone badanie „Budżet partycypacyjny w Europie”³⁸ przez Centrum Marc Bloch oraz przy współpracy Uniwersytetu Humboldta³⁹. Oceniano w nim oddziaływanie budżetu partycypacyjnego w wymiarach: reformy administracji, poprawy standardów demokratycznych oraz realizacji zasady sprawiedliwości społecznej.

Wyniki badania w wymiarze reformy wskazały, iż budżet partycypacyjny w znaczącym stopniu zwiększa przejrzystości życia publicznego, aczkolwiek nadal nie jest to pełna kontrola obywateli nad finansami publicznymi. Dalsze jego efekty to m.in. poprawa jakości usług świadczonych przez miasto. Z drugiej strony błędem byłoby stwierdzenie, że budżet partycypacyjny w jakikolwiek sposób przyczynia się do zmniejszenia wydatków publicznych, ale na przykładzie hiszpańskim można wskazać na polepszenie jakości zarządzania finansami przez obowiązek składania sprawozdań⁴⁰.

Według badania oddziaływanie budżetu partycypacyjnego na sferę polityki jest mocno zróżnicowane i w każdym przypadku odmienne. Zauważalna jest poprawa relacji między mieszkańcami, administracją a władzą pochodzącą z wyborów, jednak nie nale-

³⁶ Ciekawym przykładem jest Korporacja Mieszkań Socjalnych w Toronto, która stała się pierwszym zarządem budowlanym w Ameryce Północnej, gdzie 164 tys. lokatorów od 2000 r. zaczęło wspólnie decydować o corocznym wydawaniu 10 mln dolarów w ramach budżetu partycypacyjnego.

³⁷ A. Rytel-Warzocho, *op. cit.*, s. 100–101.

³⁸ Y. Sintomer, C. Herzberg, A. Rocke, *Participatory Budgeting in Europe: Potentials and Challenges*, International Journal of Urban and Regional Research 2008, t. 32.1.

³⁹ Badanie „Budżet partycypacyjny w Europie” zostało przeprowadzone przez Centrum Marc Bloch w Berlinie, przy współpracy Uniwersytetu Humboldta w Berlinie oraz przy wsparciu finansowym Fundacji Hans-Böckler i CNRS. Badanie objęło dogłębną analizę 20 miast (2002–2005), a w przypadku kolejnych 30 miast zebrano podstawowe dane. Osoby biorące udział w przedsięwzięciu w poszczególnych krajach to: Belgia: Ludivine Damay, Christine Schaut; Francja: Marion Ben-Hammo, Sandrina Geoffroy, Julien Talpin; Wielka Brytania: Jeremy Hall; Włochy: Giovanni Allegretti (koordynator), Pier Paolo Fanesi, Lucilla Pezzetta, Michelangelo Secchi; Holandia: Hugo Swinnen; Polska: Dorota Dakowska, Elżbieta Płaszczyk; Portugalia: Luis Guerreiro; Hiszpania: Ernesto Ganuza.

⁴⁰ M. Chustecka, *Budżet partycypacyjny w Europie*, http://siecobywatelska.pl/files/budzet_partycypacyjny_w_europie_avt9.pdf, dostęp: 10 lipca 2013 r., cyt. [za:] Y. Sintomer, C. Herzberg, A. Rocke, *op. cit.*

ży tych obserwacji przekładać na wniosek zwiększonej frekwencji w trakcie samych wyborów samorządowych. Zabieranie przez obywateli głosu w sprawach finansów przekłada się na poprawę funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego, szczególnie jeśli spotkania są ciągle i o charakterze cyklicznym. Należy jednak podkreślić, że w większości aglomeracji (wyjątkiem są niektóre społeczności w Hiszpanii i we Włoszech) wnioski mieszkańców traktowane są tylko jako wskazówki, a najbardziej strategiczne kwestie finansowe podejmowane są odgórnie⁴¹.

W wymiarze „sprawiedliwości społecznej” w omawianym badaniu wskazano, iż Europę cechują dużo słabsze wyniki niż te, które osiągnięto w Porto Alegre. Badacze podkreślają, iż efektywność budżetu partycypacyjnego w realizacji tej zasady jest w dużej mierze zależna od angażowania mieszkańców o różnym statusie, zarówno społecznym, jak i ekonomicznym. W tym miejscu warto wskazać przykład hiszpańskiego miasta Albacete, w którym powstało centrum społeczne utworzone zgodnie z wymaganiami wykluczonych grup mieszkańców, a było to rezultatem aktywnego zaangażowania mniejszości romskiej oraz imigrantów w obrady budżetu partycypacyjnego i ich działalność w Radzie Budżetu Partycypacyjnego⁴². Ta różnica w „wymiarze sprawiedliwości społecznej” może wynikać z ciągle niskiego zaangażowania Europejczyków w procesy współdecydowania. O ile w Porto Alegre doszło do masowego zaangażowania, przede wszystkim ludności o niskim statusie społecznym i ekonomicznym, którym dano realne narzędzia zmiany, o tyle w Europie ciągle ostrożnie podchodzi się do tej stosunkowo nowej inicjatywy, a przekrój angażującego się społeczeństwa jest w miarę jednolity.

4.2. Budżet partycypacyjny w Polsce

Polskie ustawodawstwo nie zna pojęcia „budżet partycypacyjny”, nie istnieją też na razie jednolite standardy określające jego kryteria czy wymogi prawne. Podstawą prawną stanowiącą punkt wyjścia dla samorządów wprowadzających budżet partycypacyjny jest art. 5a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym⁴³, który umożliwia radom gminy konsultacje z mieszkańcami.

W wyniku takich uregulowań wiele samorządów nie utożsamia budżetu partycypacyjnego z możliwością realnego współdecydowania mieszkańców, czego przejawem jest brak respektowania jego wiążącego charakteru. Przykładem może być Sopot, którego prezydent po pierwszym cyklu budżetu partycypacyjnego wybrał do realizacji kilka projektów, które niekoniecznie cieszyły się największym poparciem mieszkańców, a jak okazało się w późniejszym czasie, część projektów nie została w ogóle zrealizowana⁴⁴.

⁴¹ M. Chustecka, *op. cit.*

⁴² *Ibidem.*

⁴³ Dz. U. z 2013 r. poz. 594 z późn. zm.

⁴⁴ A. Ziółkowska, *Remedium na polskie budżety (nie)obywatelskie*, <http://www.krytykapolityczna.pl/artykuly/miasto/20130529/ustawa-remedium-na-polskie-budzety-nieobywatelskie>, dostęp: 10 lipca 2013 r.

Ta sama ustawa umożliwia tworzenie jednostek pomocniczych, określa sposób ich funkcjonowania, a ponadto pozwala im na uchwalanie i realizowanie własnych budżetów w ramach budżetu gminy. Warunkiem funkcjonowania budżetu partycypacyjnego w tych warunkach jest odpowiedni zapis w statucie gminy. Inną formą konsultacji z mieszkańcami (niewiążąca) jest zarządzenie wydane przez burmistrza. Jeszcze inne rozwiązanie wprowadziła ustawa z dnia 20 lutego 2009 r. o funduszu sołeckim⁴⁵, wprowadzając możliwość wyodrębniania przez radę gminy, na wniosek sołectwa, części budżetu na fundusz sołecki, tworząc w ten sposób „mały” budżet obywatelski.

W Polsce idea budżetu partycypacyjnego urzeczywistniła się w 2011 r., kiedy Sopot – jako pierwsze polskie miasto – przystąpił do jego realizacji w wyniku przyjęcia przez Radę Miasta Sopotu rezolucji w sprawie wprowadzenia budżetu partycypacyjnego. Traktowany początkowo jako eksperyment, budżet partycypacyjny niespodziewanie przyjął się i z powodzeniem jest wprowadzany przez kolejne miasta, dzielnice czy instytucje, co oczywiście nie oznacza, iż każdy samorząd jest na niego gotowy – niekiedy przeszkodą staje się niska aktywność społeczna czy brak tzw. woli politycznej.

Warto jednak podkreślić, że coraz więcej samorządów jest zadowolonych z przeprowadzanych pilotażowych programów i z powodzeniem angażuje się w kolejne działania związane z partycypacją budżetową mieszkańców. Przykładem może być Wałbrzych, który wobec sukcesu przeprowadzonej w 2013 r. sondy miejskiej (około 2 tysiące mieszkańców wypowiedziało się na temat propozycji zagospodarowania części budynku po byłym liceum, czego rezultatem są, będące na ukończeniu, prace projektowe dotyczące stworzenia centrum edukacyjno-kulturalnego wraz z klubem seniora), na realizację Wałbrzyskiego Budżetu Partycypacyjnego wygospodarował w tym roku 4 miliony złotych (z czego 2,2 mln zostanie przeznaczonych na projekty lokalne, a reszta (1,8 mln) na projekty ogólnomiejskie). W głosowaniu nad projektami może wziąć udział każda osoba, która ukończyła 16 lat i jest zameldowana na pobyt stały na terenie miasta Wałbrzych⁴⁶.

Budżet partycypacyjny uzyskał również poparcie Ministra administracji i cyfryzacji⁴⁷, pociągając za sobą debatę na temat jego unormowania ustawowego.

Krytycznie do rosnącej popularności budżetu partycypacyjnego w Polsce odnosi się W. Kębőlowski, twierdząc, że nie współgra ona z jego jakością, a władza zbyt często koncentruje się na ilości, tj. procentowi zaangażowanych obywateli czy liczbie zgłoszonych inwestycji, interpretując to jako przejaw sukcesu, co nie przekłada się na traktowania budżetu partycypacyjnego jako procesu, a bardziej w kategorii eksperymentu. Zdaniem autora zainteresowanie budżetem partycypacyjnym w przypadku wielu samorządów wynika z chęci wykorzystania go jako narzędzia do realizacji z góry narzuconych celów

⁴⁵ Dz. U. Nr 52, poz. 420 z późn. zm.

⁴⁶ <http://wbp.um.walbrzych.pl>, dostęp: 18 października 2013 r.

⁴⁷ Termin „budżet partycypacyjny” został umieszczony w leksykonie budżetowym Sejmu RP, a informacje o samej procedurze i jej przejawach znajdują się na stronie Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji (<https://mac.gov.pl/budzet-partycypacyjny-1/>, dostęp: 10 lipca 2013 r.).

rozwoju miasta, w bardziej akceptowalny i efektywny sposób⁴⁸. Wydaje się, że taki stan rzeczy związany jest z ciągle jeszcze niskim poziomem zaufania władzy do obywatela jako podmiotu, który skutecznie może zarządzać środkami publicznymi oraz z obawą przed utratą pewnego zakresu władztwa.

4.3. Wrocławski Budżet Obywatelski 2013

Wrocław w tym roku (2013) ostrożnie⁴⁹ przystąpił do pilotażowego projektu Wrocławski Budżet Obywatelski 2013 (WBO 2013). Kwota, w której ramach pełnoletni mieszkańcy Wrocławia mogli decydować o wyborze inwestycji, wynosiła 3 miliony zł⁵⁰, z tym że koszt jednego projektu nie mógł przekroczyć 500 tys. zł. Ograniczono także rodzaj inwestycji, jakie mogą zostać sfinansowane w ramach Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego 2013, do małych projektów, tj. np. zieleń miejska, place zabaw, tereny rekreacyjno-sportowe, chodniki czy mała architektura. Cała procedura została podzielona na trzy następujące po sobie etapy:

1. **Zgłaszanie projektów** – propozycje projektów mogły być zgłaszane przez grupę mieszkańców Wrocławia oraz przez działające na jego terenie organizacje pozarządowe.
2. **Weryfikacja projektów** – zgłoszone projekty zostały poddane weryfikacji formalnej i merytorycznej (prawidłowość wypełnionych formularzy, szacunek kosztów i zgodność z planami miejscowymi). Spośród propozycji, które pomyślnie przeszły proces weryfikacji, Zespół Opiniujący wytypował listę 20 projektów.
3. **Konsultacje** – w ramach konsultacji Rada Miejska Wrocławia zorganizowała głosowanie, w trakcie którego mieszkańcy mieli prawo oddać głosy na wybrane przez siebie projekty, w formie elektronicznej lub tradycyjnej, w specjalnie stworzonych do tego punktach konsultacyjnych. Każdy pełnoletni mieszkaniec Wrocławia mógł zagłosować maksymalnie na 5 projektów⁵¹.

W głosowaniu nad propozycjami pilotażowego programu Wrocławski Budżet Obywatelski 2013 wzięło udział ponad 50 tys. mieszkańców Wrocławia, a spośród 129 poddanych pod głosowanie propozycji wybrano 8 najpopularniejszych, które następnie zostaną zrealizowane. Planowany termin realizacji⁵² wyłonionych inwestycji został

⁴⁸ W. Kęłowski, *(Nie)przemysłany budżet obywatelski*, <http://www.institutobywatelski.pl/11011/komentarze/nieprzemyslany-budzet-obywatelski>, dostęp: 10 lipca 2013 r.

⁴⁹ Zaproponowana w ramach projektu Wrocławski Budżet Obywatelski 2013 kwota (3 mln zł), wyda się niska w porównaniu z Łodzią (20 mln zł) czy Poznaniem (10 mln zł).

⁵⁰ Początkową kwotę (2 mln zł), która została wydzielona z zaplanowanej rezerwy inwestycyjnej, podniesiono ostatecznie do 3 mln zł. Takie działanie jest jednak sprzeczne z jednym z podstawowych elementów budżetu partycypacyjnego, który zakłada jasne określenie ilości środków, które nie ulegają zmianie w trakcie przebiegu procedury.

⁵¹ Zasady pilotażowego projektu Wrocławski Budżet Obywatelski 2013, http://www.wroclaw.pl/zasady_pilotazowego_projektu_wbo_2013.dhtml, dostęp: 10 lipca 2013 r.

⁵² http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,14581433,Projekt_budzetu_obywatelskiego_beda_wykonane_w_2014.html, dostęp: 18 października 2013 r.

ustalony na spotkaniu liderów lokalnych inicjatyw z władzami miasta, gdzie zadeklarowano, iż wszystkie wygrane projekty zostaną zrealizowane do końca 2014 roku. Wybrane inwestycje to⁵³:

- przystosowanie obiektu sportowego do potrzeb futbolu amerykańskiego oraz rozgrywania meczów rugby, ultimate frisbee, lacrosse i piłki nożnej;
- poprawa bezpieczeństwa i atrakcyjności terenu wokół Szkoły Podstawowej nr 118 na Osiedlu Kosmonautów, promowanej pod hasłem: „Atrakcyjnie i bezpiecznie – to Nasz Kosmos!”;
- rewitalizacja boiska przy ul. Osinieckiej, promowanej pod hasłem: „Osiedle na sportowo”;
- budowa placu sportów miejskich; ma to być obiekt rekreacyjno-sportowy o przeznaczeniu treningowym;
- budowa placu zabaw i placu rekreacyjnego jako nowej przestrzeni publicznej na Muchoborze Wielkim dla starszych i najstarszych;
- budowa muzycznego placu zabaw, promowanego pod hasłem: „Aktywni w rytm muzyki”;
- zagospodarowanie terenu przy kościele św. Wawrzyńca (głównie kwestia uporządkowania terenów zielonych, budowa chodnika oraz oświetlenie);
- zabezpieczenie kolekcji zabytkowych tramwajów, które do tej pory znajdowały się na tyłach zajezdni przy ul. Legnickiej, przez ich przeniesienie do odpowiednio przystosowanego budynku oraz remont wagonu Maximum z 1901 roku.

Z powyższego wyliczenia wybranych w ramach Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego 2013 projektów jasno wynika, że mieszkańcy Wrocławia kierowali się przede wszystkim użytecznością publiczną oraz chęcią zaspokojenia najważniejszych dla nich potrzeb, jak np. zapewnienie bezpieczeństwa młodzieży szkolnej czy stworzenie przyjaznej przestrzeni dla najmłodszych, gdzie mogliby nie tylko miło spędzać czas, ale i rozwijać się, szczególnie w ramach aktywności fizycznej. W wybranych propozycjach znalazły się też projekty innowacyjne (budowa boiska przystosowanego do futbolu amerykańskiego czy remont zabytkowego wagonu Maximum), które w przyszłości mogą przelożyć się na zwiększenie zainteresowania Wrocławiem jako miasta atrakcyjnego dla turystów i otwartego na ciekawe propozycje. Niestety prawie wszystkie projekty dotyczące przejść dla pieszych i rowerów zostały odrzucone przez Zespół Opiniujący, mimo że Wrocław stara się być coraz bardziej przyjazny dla rowerzystów.

W związku z niekwestionowanym powodzeniem projektu Wrocławski Budżet Obywatelski 2013 władze planują jego kontynuację, a jak deklaruje radny J. Michalak, w kolejnej edycji możemy się spodziewać puli projektowej w wysokości nawet 20 mln zł⁵⁴.

⁵³ Osiem projektów z Wrocławskiego Budżetu Partycypacyjnego 2013, http://www.wroclaw.pl/osiem_projektow_z_wbo2013,1.dhtml, dostęp: 10 lipca 2013 r.

⁵⁴ Osiem projektów z Wrocławskiego Budżetu Partycypacyjnego 2013.

Krytycznie do podjętej we Wrocławiu inicjatywy odnosi się jednak W. Kęłowski, twierdząc, iż zrealizowany projekt to konkurs o granty, a do nazwania go budżetem partycypacyjnym zabrakło podstawowych elementów, przede wszystkim spotkań z mieszkańcami. Niejasne kryteria projektów, brak intensywnej kampanii informacyjnej, sformalizowanie procedury składania propozycji projektów (musi go poprzeć grupa minimum 15 osób) bez wsparcia ze strony urzędników oraz odgórna ich weryfikacja – to zasady, które nie wychodzą naprzeciw mieszkańcom, a przede wszystkim mijają się z założeniami idei budżetu partycypacyjnego⁵⁵.

5. Pytania

Pozytywne doświadczenia wielu państw na świecie i w Europie oraz swoista moda na partycypację pozwalają wierzyć, iż idea budżetu partycypacyjnego przyjmie się i stanie się silnym narzędziem w rękach obywateli i mieszkańców miast. Budżet partycypacyjny ma potencjał, ale aby go wykorzystać, powinien być organizowany nie tylko dla mieszkańców, lecz przede wszystkim wspólnie z nimi. Pozostaje jednak pytanie, do jakiego momentu będziemy mieli do czynienia z przywilejem partycypacji? Czy partycypacja obywatelska w sprawach budżetowych będzie wyborem, czy stanie się kolejnym obowiązkiem skrywanym pod płaszczykiem demokratyzacji społeczeństwa? Czy faktycznie mamy do czynienia z realizacją rzeczywistych oczekiwań społeczności lokalnych, nawet jeśli nie każda jednostka bierze udział w całej procedurze? Czas pokaże, czy tym razem to więcej demokracji w demokracji, czy kolejna próba stworzenia takiego wrażenia.

Literatura

- Allegretti G., *Najczęściej zadawane pytania dotyczące budżetu partycypacyjnego*, http://partycypacjaobywatelska.pl/uploads/Giovanni%20Allegretti_Najcz%20C4%99%C5%9Bciej%20zadawane%20pytania%20dotycz%C4%85ce%20bud%20C5%BCetu%20partycypacyjnego.pdf, dostęp: 10 lipca 2013 r.
- Chustecka M., *Budżet partycypacyjny w Europie*, http://siecobywatelska.pl/files/budzet_partycypacyjny_w_europie_avt9.pdf, dostęp: 10 lipca 2013 r.
- Górski R., *Bez państwa. Demokracja uczestnicząca w działaniu*, Kraków 2007
- Kęłowski W., *Budżet partycypacyjny. Krótka instrukcja obsługi*, Warszawa 2013
- Kęłowski W., *(Nie)przemysłany budżet obywatelski*, <http://www.institutobywatelski.pl/11011/komentarze/nieprzemyslany-budzet-obywatelski>, dostęp: 10.07.2013 r.
- Kołomycew A., *Lokalne grupy działania jako forma partycypacji na szczeblu lokalnym*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2010, nr 1.

⁵⁵ H. Wieczorek, *We Wrocławiu nie ma budżetu obywatelskiego. Jest konkurs na granty!*, <http://www.gazetawroclawska.pl/artukul/891578,we-wroclawiu-nie-ma-budzetu-obywatelskiego-jest-konkurs-na-granty,1,id,t,sa.html>, dostęp: 21 lipca 2013 r.

- Martela B., *Ile partycypacji w budżecie obywatelskim?*, www.partycypacjaobywatelska.pl/wydarzenie/141, dostęp: 10 lipca 2013 r.
- Rytel-Warzocho A., *Partycypacja społeczna w sprawach budżetowych. Model Porto Alegre jako pierwowzór rozwiązań europejskich*, Przegląd Prawa Konstytucyjnego 2010, nr 1
- Sintomer Y., Herzberg C., Roche A., *Participatory Budgeting in Europe: Potentials and Challenges*, International Journal of Urban and Regional Research 2008, t. 32.1.
- Wieczorek H., *We Wrocławiu nie ma budżetu obywatelskiego. Jest konkurs na granty!*, <http://www.gazetawroclawska.pl/artykul/891578,we-wroclawiu-nie-ma-budzetu-obywatelskiego-jest-konkurs-na-granty,1,id,t,sa.html>, dostęp: 21.07.2013 r.
- Ziółkowska A., *Remedium na polskie budżety (nie)obywatelskie*, <http://www.krytykapolityczna.pl/artykuly/miasto/20130529/ustawa-remedium-na-polskie-budzety-nieobywatelskie>, dostęp: 10 lipca 2013 r.

Pozostałe źródła

- <http://www.wroclaw.pl/>
<https://mac.gov.pl/>
<http://wroclaw.gazeta.pl>
<http://wbp.um.walbrzych.pl>